

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi:

1) zasądził od R. S. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwoty:

a) 62.766,62 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

b) 1.970,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

c) 1.320,22 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

2) zasądził od R. S. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 826 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 maja 2016 r. strony zawarły umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego na kwotę łącznie 66 577,90 zł, na podstawie której powód postawił do dyspozycji pozwanego kwotę 50 000 zł (kapitał pomniejszono o prowizję w kwocie 12 583,23 zł oraz składkę z tytułu ubezpieczenia życia i zdrowia kredytobiorcy w kwocie 3 994,67 zł). Umowa została zawarta w imieniu banku przez doradcę klienta M. F. w placówce (...) Bank S.A. w Ł. przy ul. (...).

Pozwany zawierając umowę w żaden sposób nie kwestionował uprawnień osoby występującej w imieniu banku do zawarcia umowy, a kwotę udzieloną mu tytułem pożyczki przyjął i rozdysponował według uznania.

Kredyt oprocentowany był według stałej stopy procentowej w wysokości 6,70% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 1 umowy).

W § 5 ust. 1 umowy zastrzeżono, że w przypadku, gdy ze względu na zmianę wysokości stopy referencyjnej NBP, dotychczas obowiązująca wysokość oprocentowania kredytu przekroczy wysokość odsetek maksymalnych, określonych w art. 359 § 2¹ k.c., od dnia wejścia w życie zmiany oprocentowanie kredytu ulega obniżeniu do nowego poziomu odsetek maksymalnych. W razie jednak ponownego podwyższenia stopy referencyjnej NBP, od dnia wejścia w życie przedmiotowej zmiany, oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu do wysokości pierwotnego oprocentowania kredytu, nie wyższej jednak niż odsetki maksymalne.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy wynosiła 18,9% (§ 2 ust 3 umowy).

Zgodnie z § 7 w przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu przez klienta zobowiązań pieniężnych wynikających z umowy, bank będzie pobierał od kwoty niespłaconych w terminie zobowiązań podwyższone odsetki, w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie określonych w art. 481 § 2¹ k.c. (stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego).

W razie opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie 1 pełnej raty wynikającej z harmonogramu spłat, za co najmniej jeden okres płatności, bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 14 dni i braku spłaty zaległości w odpowiedzi na to wezwanie we wskazanym przez Bank terminie (§ 9 ust. 1a). Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytobiorca był zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu (§ 9 ust. 2).

Jedynym zabezpieczeniem należności banku wynikających z umowy było ubezpieczenie w ramach pakietu podstawowego, tj. na wypadek śmierci lub całkowitej niezdolności do pracy lub pobytu w Szpitalu ubezpieczonego (§ 1 ust. 2 pkt b).

Zgodnie z § 4 ust. 2 kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia opłat i kosztów związanych z ustanowieniem zabezpieczeń. Okres odpowiedzialności trwał 12 miesięcy, od dnia 24 maja 2016 r. i zakończył się w dniu 25 października 2016 r.

Pozwany w okresie obowiązywania umowy nie kwestionował jej ważności, ani jej poszczególnych postanowień, w tym udzielenia mu ochrony ubezpieczeniowej.

Wypłata kwoty kredytu nastąpiła na podstawie dyspozycji uruchomienia kredytu składanej przez kredytobiorcę (§ 15 ust. 1 umowy). Pozwany zawnioskował o wypłatę według następującej dyspozycji:

- kwoty 50 000 zł przeznaczonej na sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorcy w formie przelewu na rachunek (...); imię, nazwisko i adres odbiorcy: R. S.; ulica (...), (...)-(...) Ł.;
- kwoty 12 583,23 zł przelewem, tytułem sfinansowania prowizji bankowej,
- kwoty 3 994,67 zł przelewem na rachunek banku działającego jako agent (...) S.A. tytułem składki za ubezpieczenie (§ 15 ust. 1 umowy).

Bank uruchomił kredyt zgodnie z wskazaną dyspozycją.

Zgodnie z treścią zawartą w § 18 ust. 2 umowy pozwany oświadczył, że jest świadomy ryzyka związanego z zaciągniętym kredytem, a także, iż otrzymał od banku wyjaśnienia dotyczące zgłaszanych wątpliwości oraz wszelkie informacje niezbędne do podjęcia decyzji. Potwierdził, że otrzymał przed zawarciem umowy jej wzór, wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz formularz informacyjny.

Pomimo to pozwany nie wywiązywał się z obowiązku spłaty kredytu.

Pismem z dnia 6 marca 2017 r. – doręczonym pozwanemu w dniu 27 marca 2017 r. – powód wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

Zgodnie z wyciągiem z ksiąg (...) Bank S.A. w W. zadłużenie na dzień 19 czerwca 2017 r. wynosi 66 057,55 zł w tym:

- 62 766,62 zł tytułem należności głównej,
- 1 970,71 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 6,70% od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia 16 maja 2017 r.;
- 1 320,22 zł tytułem odsetek za opóźnienie naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 14,00% od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia 19 czerwca 2017 r.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że zasada dyskrecjonalnej władzy sędziego w gromadzeniu i koncentracji materiału dowodowego obejmuje również elektroniczne postępowanie upominawcze oraz postępowanie rozpoznawcze po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej. Wobec tego niezbędne i celowe z punktu widzenia obowiązku Sądu rozpoznania istoty sprawy było wezwanie powoda do złożenia dokumentów wymienionych w pozwie. Nie można przeoczyć, że zgodnie z art. 505³² § 1 k.p.c., w pozwie powód powinien jedynie wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń, ale dowodów tych nie dołącza się do pozwu. Oznacza to, iż powód nie miał możliwości wcześniejszego przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił dokumenty uwierzytelnione notarialnie (były to wszystkie najistotniejsze dokumenty potwierdzające istnienie zadłużenia), ale także ich kopie uwierzytelnione jedynie przez

pełnomocnika powoda mając na uwadze, że nie były one skutecznie zakwestionowane przez pozwanego (art. 129 § 1 i 2 w zw. z art. 230 i art. 308-309 k.p.c.). Zarzuty dotyczące uwierzytelnienia dokumentów i wnioski o przedstawienie ich oryginałów nie zostały bowiem zgłoszone w sprzeciwie pozwanego, co skutkowało utratą możliwości ich podnoszenia (art. 505³⁵ k.p.c.). Pozwany nie wykazał, aby dokumenty złożone przez powoda były nieautentyczne lub zawierały nieprawdziwe informacje.

Co istotne, pozwany jako strona umowy kredytu również dysponuje tymi samymi dokumentami tj. egzemplarzem umowy kredytu, wypowiedzeniem umowy i wezwaniami do zapłaty, które zostały mu doręczone. W tej sytuacji nie sposób uznać, że poszczególne dokumenty przedłożone przez powoda podlegają wyeliminowaniu z materiału dowodowego z tej tylko racji, że niektóre z nich nie zostały uwierzytelnione zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c.

Nadto, należy podkreślić, że choć księgi rachunkowe banków, sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia opatrzone pieczęcią banku nie mają mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym (art. 95 ust. 1 w zw. z ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe - aktualny t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.), to stanowią one dowód w sprawie i podlegają ocenie wiarygodności na zasadach ogólnych. Pozwany nie wykazał, że są one obarczone błędami formalnymi i merytorycznymi, w tym w zakresie dokonanych obliczeń. Przeciwnie, dokumentują one stan zadłużenia pozwanego, co koresponduje ze stanowiskiem pozwanego, który nie przeczy, że nie spłacił zaciągniętego kredytu.

Zestawienie należności uwzględnia wpłaty pozwanego, a jedyną omyłką wydaje się wskazanie imienia W. jako imienia pozwanego R. S..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało uwzględnieniu.

Podniósł, że zasadność roszczenia podlegała analizie w świetle dyspozycji przepisów poświęconych umowie kredytu bankowego, w szczególności art. 69 i n. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.) oraz art. 3 i art. 29 i n. ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (aktualny t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 2 o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt (w tym bankowy) w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi.

Zgodnie z art. 29 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim, kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest zobowiązany niezwłocznie po zawarciu umowy doręczyć ją konsumentowi. Umowa winna określać istotne dla konsumenta informacje wyczerpująco, w sposób wskazany w ustawie o kredycie konsumenckim, w tym zwłaszcza całkowitą kwotę kredytu i termin jego spłaty (art. 30 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy).

W niniejszej sprawie zawarcie umowy kredytu (stanowiącego jednocześnie kredyt konsumencki) nie budzi żadnych wątpliwości wobec załączonego odpisu notarialnego tej umowy.

Pozwany dobrowolnie zawarł umowę, opatrzył ją własnoręcznym podpisem. Treść umowy, jak również jej zgodność z art. 24-25 oraz art. 29 i n. ustawy o kredycie konsumenckim również nie rodzi zastrzeżeń co do treści i zakresu głównych świadczeń stron. Umowa precyzyjnie określa bowiem wysokość i pozycje składające się na zadłużenie pozwanego, a także rzeczywistą roczną stopę oprocentowania. Pozwany został poinformowany o swoich prawach i obowiązków wynikających z umowy najpóźniej w momencie jej zawarcia.

Pozwany nie wykazał, że dokumentacja przedstawiona przez powoda, w tym w szczególności wyciąg z ksiąg bankowych określający wysokość zadłużenia w jakimkolwiek zakresie nie odpowiada stanowi faktycznemu. Wskazane środki dowodowe posiadają wprawdzie co najwyżej charakter dokumentu prywatnego, tym niemniej w okolicznościach tej sprawy nie zachodzą podstawy do ich podważenia lub pominięcia. W treści wyciągu z ksiąg znajduje się oświadczenie

powoda, iż w księgach widnieje wymagalne zadłużenie pozwanego, co stanowi wystarczające potwierdzenie wypowiedzenia umowy kredytu i stanu zaległości uwzględniającego częściowe wpłaty pozwanego.

Ponadto, pozwany nie kwestionował na żadnym etapie (aż do wszczęcia procesu o zapłatę) uprawnień osoby występującej w imieniu banku do zawarcia umowy, co czyni jego zarzuty w tym zakresie całkowicie chybionymi. Są one bowiem podnoszone jedynie na użytek tego postępowania.

Bezasadne okazały się więc twierdzenia pozwanego dotyczące wadliwości umocowania do zawarcia umowy przez osobę działającą w imieniu banku jak i wątpliwości co do samej tożsamości tej osoby. Na umowie bowiem znajduje się imienna pieczęć doradcy klienta, który był umocowany do zawarcia przedmiotowej umowy w imieniu banku, a sam fakt umocowania do zawierania umów został potwierdzony załączonym do akt oświadczeniem ze strony zarządu powoda. Należy również odnotować, iż ta sama osoba przyjęła wniosek pozwanego o zawarcie umowy ubezpieczenia z uwagi na tożsamą pieczęć imienną i podpis we wskazanym wniosku.

Nie można przeoczyć, że zgodnie z art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Z kolei, w świetle dyspozycji art. 103 § 1 i 2 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. W tej sprawie pozwany nie tylko nie wykazał przekroczenia zakresu umocowania przez reprezentanta banku, ale też nie wyznaczył mu terminu do potwierdzenia umowy rzekomo zawartej z przekroczeniem umocowania, którego naruszenie dopiero umożliwiłoby zwolnienie się z obowiązków kontraktowych.

Za bezpodstawne należy również uznać zarzuty pozwanego odnośnie do ukrytego zysku banku w postaci ubezpieczenia. Wskazane ubezpieczenie stanowiło bowiem zabezpieczenie udzielonego kredytu. Pozwany podpisując umowę wyboru rodzaju ubezpieczenia jak i opcji sfinansowania ubezpieczenia, czy to przez zaciągnięcie na ten cel dodatkowej kwoty kredytu, czy też przez samodzielne sfinansowanie kosztów ubezpieczenia. Pozwany wybrał opcję skredytowania kosztów ubezpieczenia przez powoda, w związku z czym koszty składki ubezpieczeniowej zostały pobrane wyłącznie w oparciu o zobowiązanie ubezpieczonego, wynikające z zawartej umowy. Co istotne, była to jedyna forma zabezpieczenia kredytu i słuszych interesów banku, stosowana dość powszechnie w kredytach konsumenckich jako ubezpieczenia w bankowości (bancassurance). Pozwany nie wykazał, że postanowienia umowy w tym zakresie są nieważne, albo co najmniej abuzywne i nie wiążą go.

Warto wyeksponować, że pozwany otrzymał zwrot kwoty 2.309,25 zł tytułem proporcjonalnej części składki ubezpieczeniowej po wypowiedzeniu umowy. De facto nie ponosił więc kosztów dalszej ochrony ubezpieczeniowej.

Pozwany zapoznał się z treścią umowy, jej warunkami, które były wyrażone w sposób zrozumiały. Przed zawarciem umowy miał możliwość przeanalizowania jej treści. Wobec tego żadne z postanowień umowy nie stanowi klauzul abuzywnych i wiążą pozwanego (arg. ex art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c.). W szczególności, nie naruszają one dobrych obyczajów i nie prowadzą (zwłaszcza w ramach oceny in concreto) do rażącego naruszenia interesów pozwanego jako konsumenta.

Obowiązki kontraktowe polegające na zapłacie pożyczonej kwoty wraz z odsetkami umownymi i kosztami pozaodsetkowymi nie są w żaden sposób rażąco wygórowane, a tym bardziej niezgodne z prawem. Są w istocie prostą i naturalną konsekwencją zaciągnięcia kredytu przez pozwanego. Koszty pozaodsetkowe nie przekraczają maksymalnej ich wysokości obliczanej na podstawie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, co potwierdza weryfikacja za pomocą arkusza kalkulacyjnego przeznaczonego do wyliczania tych kosztów.

Kwota kapitału, opłaty, jak i wysokość odsetek umownych za opóźnienie wynikają wprost z treści umowy, którą pozwany zaakceptował. Ponadto, zgodnie z treścią zawartą w § 18 ust. 2 umowy pozwany oświadczył, iż jest świadomy

ryzyka związanego z zaciągniętym kredytem, a także, że otrzymał od banku wyjaśnienia dotyczące zgłaszanych wątpliwości oraz wszelkie informacje niezbędne do podjęcia decyzji. Potwierdził też otrzymanie przed zawarciem umowy jej wzoru, wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz formularza informacyjnego.

Powód wykazał, że kwota niespłaconej należności z tytułu umowy wynosi 62.766,62 zł. O odsetkach umownych Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu uwzględniając treść umowy oraz niebudzące wątpliwości wyliczenie skapitalizowanych odsetek.

Naliczenie odsetek umownych znajduje podstawę prawną w dyspozycji art. 481 § 2¹ k.c. oraz art. 359 § 2¹ k.c. Podkreślić należy, że z powołanych przepisów wynika ograniczenie wysokości odsetek umownych do wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, co znalazło wyraz w treści umowy.

Wyciąg z ksiąg bankowych w zakresie odsetek skapitalizowanych uwzględnia stopę odsetek zgodną z umową pożyczki (za okres korzystania z kapitału - 6,70%, następnie odsetki za opóźnienie - 14%).

Ponieważ stopa referencyjna NBP w okresie objętym żądaniem wynosiła 1,5%, odsetki za opóźnienie mogą wynosić do 7% (1,5% + 5,5%; w tej sprawie 6,70%, a więc zgodnie z art. 481 § 2 k.c.), a odsetki maksymalne za opóźnienie do 14% (w tej sprawie 14%, a więc bez naruszenia art. 481 § 2¹ k.c.).

Ponieważ pozwany nie spłacił należności w terminie, uzasadnione jest również naliczenie przez powoda odsetek umownych za opóźnienie wynoszących 14% w stosunku rocznym od dnia wymagalności zwrotu pożyczki, tj. od dnia 20 czerwca 2017 r. Zgodnie z wnioskiem samego powoda oraz uwzględniając treść art. 481 § 2 i 2¹ k.c. Sąd Rejonowy orzekł, że wysokość odsetek umownych przypadających do zapłaty nie może przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie, tj. dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie. Odsetki te nie przekraczają także wysokości odsetek maksymalnych z czynności prawnej (art. 359 § 2¹ k.c.).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 482 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy - art. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - Dz. U. z 2019 r., poz. 80) od zaległych odsetek zasądzono odsetki na opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. tj. od dnia wytoczenia powództwa.

Wobec powyższego powództwo należało uwzględnić w całości wraz z odsetkami umownymi. Rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa byłoby nieprawidłowe z punktu widzenia prawa materialnego, ale też niesłuszne. Pozwany bowiem winien spłacić należność wobec banku, co potwierdza treść wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c..

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego w zakresie wysokości roszczenia powoda na podstawie przedłożonego dokumentu w postaci dyspozycji uruchomienia i przelewu na koncie technicznym i uznaniu, że jest on w pełni wiarygodny pomimo tego, że udowadniają one tylko, że Bank wypłacił sobie prowizję i ubezpieczenie oraz opłacił prowizję pośrednika w wysokości 7.800 złotych, która nie jest ujęta w umowie, wobec czego powód nie wykazał, że pozwany otrzymał kwotę 50.000 złotych a to na nim spoczywał ten ciężar zgodnie z art. 720 k.c.;

2) ustalenie wysokości roszczenia powoda na podstawie przedłożonego dokumentu w postaci umowy oraz dokumentu prywatnego w postaci zestawienia operacji i odsetek, uznając, że są one w pełni wiarygodne, podczas, gdy materiały te były kwestionowane przez stronę pozwaną, a brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających i ustalających właściwą kwotę roszczenia, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenie co do wysokości;

3) uznanie, że przedłożony materiał dowodowy wskazuje na prawidłowe wypowiedzenie umowy;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. poprzez zezwolenie powodowi na złożenie dalszych wniosków dowodowych w sytuacji, gdy winna obowiązywać strony prekluzja dowodowa oraz obowiązek strony powodowej do zaprezentowania prawidłowo przygotowanego materiału dowodowego w postaci uwierzytelnionych odpisów dokumentów co stanowi podjęcie inicjatywy na korzyść powoda, złamanie zasady kontrydiktoryjności i zastąpieniem działaniem Sądu bezczynności strony;

5) wadliwość ustaleń faktycznych polegająca na nierozważeniu przez Sąd Rejonowy w sposób bezstronny i wszechstronny przedstawionych w sprawie dowodów w postaci umowy kredytu, braku wypłaty pożyczki, oświadczeń i pism, co prowadziło do:

- błędnego ustalenia, iż powód przekazał pozwanemu środki pieniężne w kwocie 50.000 złotych, a w konsekwencji, że powód udowodnił wysokość dochodzonego roszczenia;

- przyjęcia dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda jako wystarczających dowodów w sprawie;

- błędnego przyjęcia, że obowiązek dowodowy wykazania nieprawidłowości kwoty figurującej na wyciągu z ksiąg bankowych obciąża pozwanego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji;

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że z uwagi na datę wniesienia apelacji w sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1469).

Idąc dalej podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w

sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. rok 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy rok 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC rok 1999, nr 4, poz. 83).

Idąc dalej należy wskazać, że obrazy art. 233 § 1 k.p.c. skarżący upatrywał przede wszystkim w uznaniu przez Sąd Rejonowy, że powód wykazał fakt istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia a tym samym, że wysnuł ze zgromadzonego materiału dowodowego wadliwe wnioski. Tak skonstruowany zarzut nie mieści się w dyspozycji tej normy, która reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy. Nie sposób także Sądowi Rejonowemu zarzucić braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, uczynił to bowiem, a kwestią zupełnie odmienną jest, że wynik tych rozważań pozwanemu nie odpowiada.

Odnosząc się bliżej do kwestii dotyczących zasadności powyższego zarzutu należy przypomnieć, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe, zgodnie z którym na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Z powyższego przepisu wynika więc, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo zaś twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Pogląd taki prezentuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 listopada 2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44, a Sąd Okręgowy w pełni go podziela.

W związku z ogólną regułą o rozkładzie ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. rozróżnia się następujące fakty wymagające udowodnienia:

- fakty prawotwórcze (np. fakt zawarcia umowy, wyrządzenia szkody),
- fakty tamujące powstanie prawa (np. brak jednego z warunków ważności czynności prawnej),
- fakty niweczące prawo (przedawnienia, prekluzja).

O ile fakty prawotwórcze mają zostać udowodnione przez powoda to zadaniem pozwanego jest udowodnienie faktów tamujących lub niweczących.

Wobec powyższego, w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 6 k.c..

Przepis ten traktuje o rozkładzie ciężaru dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Przez fakty, w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym powstanie i treść stosunku prawnego. W konsekwencji do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie,

niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, nie publ., z dnia 6 października 2010 r., II CNP 44/10, nie publ., i z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, nie publ.).

W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca zaś Sąd a quo formułując tezy przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie uchybił przepisom regulującym rozkład ciężaru dowodu, dokonując jego rozkładu zgodnie z przedstawionymi wyżej zasadami.

Natomiast okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w zakresie przepisów procesowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/1, LEX nr 14801316).

Idąc dalej należy wskazać, że Sąd Okręgowy, analizując zarzuty apelacji, uznał, że nie doszło do zarzucanego naruszenia przepisów procedury sądowej cywilnej w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Jak już wskazano uprzednio, skarżący upatrywał naruszenia tego przepisu w przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że przedstawione przez powoda dowody, uzasadniają przyjęcie roszczenia powoda za udowodnione co do zasady jak i wysokości.

Przede wszystkim wskazać należy, iż skuteczne zakwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 września 2018 r., I ACa 112/18).

Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Zasada bezpośredniości postępowania wynikająca z kontaktu sądu ze stronami i świadkami (a często i biegłymi na rozprawie) dodatkowo wspiera ten pogląd. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił dowody przeprowadzone w toku postępowania i przypisał im właściwą wagę, jego ocena zaś nie nosi cech sugerowanej przez skarżącego dowolności. Sąd Rejonowy wyciągnął z przeprowadzonych dowodów wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego

wyroku, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów.

Przechodząc do kwestii szczegółowych związanych z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów w pierwszej kolejności należy zauważyć, że strona powodowa dowodziła swoich twierdzeń za pomocą dokumentów. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy nie przypisał tym dokumentom mocy dokumentów urzędowych.

Nie podważa to jednak faktu, że wbrew twierdzeniu strony skarżącej, prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że powód, przedkładając powołany przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy, wykazał zarówno istnienie, jak i wysokość wierzytelności dochodzonej pozwem.

I o ile trafne są uwagi strony apelującej, dotyczące mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych (wyciąg z ksiąg bankowych, w postępowaniu cywilnym – stosownie do treści art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – nie ma bowiem mocy dokumentu urzędowego, określonej w art. 244 k.p.c.), jak i innych przedłożonych do akt sprawy dokumentów prywatnych o tyle uwadze ująć nie może, że stanowią one dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., podlegające ocenie – po myśli art. 233 k.p.c. – wraz ze wszystkimi innymi zaoferowanymi w sprawie dowodami. Kompleksowa zaś ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwoliła na zaaprobowanie oceny Sądu I instancji co do zasadności zgłoszonego w sprawie roszczenia.

Zaoferowana przez powoda, a niepodważona przez pozwanego dokumentacja, nie pozostawiała bowiem jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że strony zawarły umowę pożyczki, mocą której powód przekazał pozwanemu środki pieniężne w kwocie wskazanej w pozwie. Wobec jednak braku spłaty zaległych rat bank wypowiedział niniejszą umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności.

Co też istotne, pozwany, do treści powołanej powyżej dokumentacji (w tym i uwypuklonego w argumentacji wyciągu z ksiąg bankowych), nie zgłosił żadnych konkretnych i umotywowanych zastrzeżeń, odnośnie merytorycznej i formalnej prawidłowości wynikających z niej zapisów. Strona skarżąca nie wskazywała bowiem chociażby, która z pozycji w niej określona jest nierzetelna czy też wadliwa. Nie powoływała też błędów bądź też nieścisłości w wyliczeniu kwoty objętej żądaniem pozwu.

Pozwany uwypuklał w istocie okoliczność nieistnienia stosunku zobowiązaniowego, łączącego strony, z uwagi na brak dowodów, uzasadniających roszczenie powoda czy wreszcie niewiarygodność załączonych do akt sprawy dokumentów wobec nieposiadania przez owe dokumenty mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Taka argumentacja – w świetle powyższych uwag – nie mogła jednak stanowić skutecznej przeciwwagi dla całości zebranego w sprawie i należyte przeanalizowanego przez Sąd I instancji materiału dowodowego.

Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. wyciąg z ksiąg bankowych stanowi dowód tego, że sporządzający go bank złożył oświadczenie o zawartej w nim treści. Pozwany nie kwestionował ani prawdziwości samego wyciągu jako dokumentu, ani tego, że pochodzi on od banku kredytującego, a tylko w takim przypadku ciężar udowodnienia tych okoliczności spocząłby, w myśl zdania drugiego art. 253 k.p.c., na powodzie. Nie musiał natomiast powód udowodniać, że prawdzie odpowiada treść wyciągu, sama ona bowiem stanowi dowód, oczywiście jak i inne, podlegający ocenie pod kątem jego wiarygodności lub mocy. W okolicznościach sprawy niniejszej nie było jednak żadnego racjonalnego uzasadnienia dla odmowy przyznania stwierdzającemu wysokość zadłużenia pozwanego wyciągowi z ksiąg banku tych walorów, co oznacza, że to na niego przeszedł ciężar dowiedzenia, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie istnieje lub istnieje w wysokości niższej niż dochodzona.

Zaakceptowanie zaprezentowanego przez pozwanego rozumienia waloru dowodowego dokumentu prywatnego prowadziłoby do paradoksalnej, nieakceptowalnej sytuacji, w której pierwotny wierzyciel udowodniać by musiał (przy pomocy opinii biegłych ?), wysokość swej wierzytelności mieszczącą się w granicach wyznaczonych umową kredytu czy pożyczki w każdym przypadku, gdy dłużnik wysokość tę zakwestionuje, choćby wynikała ona z przedstawionego przez wierzyciela rozliczenia.

Należy przy tym przypomnieć, że kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia gradacji dowodów, w procesie fakty mogą być dowodzone przy użyciu wszelkich prawem przewidzianych środków dowodowych, w tym również dokumentów prywatnych. Przepisy prawa nie nakładają na strony obowiązku dowodzenia określonych faktów dowodami "kwalifikowanymi", jak na przykład dokumentami urzędowymi.

Wbrew twierdzeniom pozwanego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika fakt przekazania mu przez powoda umówionej kwoty kredytu. Zgodnie z § 15 ust. 1a umowy na konto pozwanego miała być przelana kwota 50.000 złotych. Potwierdzenie przelania takiej kwoty (po uprzednim potrąceniu prowizji bankowej) znajduje się na karcie 48 akt.

Idąc dalej za skuteczne należy również uznać wypowiedzenie umowy łączącej strony dokonane przez Bank. Skarżący wskazywał na jego nieważność z uwagi na niejasną treść wypowiedzenia. Powyższe twierdzenie jest chybione. W przedmiotowym wypowiedzeniu powód w sposób jednoznaczny wskazał, że wypowiada łączącą strony umowę a jedynie w odrębnym zdaniu zawartym w dalszej części pisma wskazał, że w razie uiszczenia zaległości przez pozwanego rozważy cofnięcie wypowiedzenia. Treść pisma jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Nawet gdyby przyjąć, że powyższe sformułowanie nadaje wypowiedzeniu formę warunkową, to i tak jest ono dopuszczalne i skuteczne, pozostające bez wpływu na ważność wypowiedzenia umowy.

Za dopuszczalne bowiem należy uznać wypowiedzenie umowy w sposób dokonany przez stronę powodową. Dokonując powyższej oceny Sąd Okręgowy miał na uwadze między innymi wywody jurystyczne przytoczone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozpatrujących to zagadnienie, w tym zawarte w motywach do postanowienia składu 7 sędziów SN z dnia 22 marca 2013 r. (III CZP 85/12 OSNC 2013 nr 11 poz. 132) oraz w uzasadnieniach wyroków: SN z dnia 8 września 2016 r. (II CSK 750/15 LEX nr 2182659), Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 września 2017 r. (sygn. akt I A Ca 102/2017, LEX nr 2372228), Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 września 2017 r. (sygn. akt I A Ca 329/17. LEX nr 2379789).

Fakt zaś doręczenia pozwanemu wypowiedzenia wynika z dokumentów znajdujących się na karcie 24 i 68 akt.

W tej sytuacji zasługują na podzielenie ustalenia Sądu Rejonowego, dotyczące zawarcia umowy kredytu, jej wypowiedzenia oraz wysokości przysługującej aktualnie powodowi wierzytelności.

Z rozważań powyższych wynika wniosek, że – wbrew teom apelacji, prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iż powód udowodnił swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, co prowadzić winno było do uwzględnienia jego powództwa w całości.

Nie sposób również podzielić zarzutów pozwanego odnoszących się do sposobu gromadzenia przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego w sprawie. Skarżący wskazał, że w jego ocenie Sąd Rejonowy naruszył przy tym przepisy art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c..

Dokonując oceny powyższego zarzutu w pierwszej kolejności należy wskazać, że niezależnie od merytorycznej oceny działań Sądu Rejonowego w tym zakresie, skarżący utracił prawo powoływania się na powyższy zarzut.

Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. niepodniesienie przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie oznacza bezpowrotną utratę tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także i w postępowaniu apelacyjnym, chyba, że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2010 roku, III CSK 248/09, opublikowany w zbiorze orzecznictwa L.).

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawać musi fakt, że skarżący w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na decyzje Sądu przyjmujące pisma procesowe powoda, czy też zobowiązujące powoda do przedłożenia określonych dokumentów. Tym samym utracił prawo powoływania się na ten zarzut na obecnym etapie postępowania.

Niezależnie od tego należy wskazać, że działania Sądu Rejonowego powyższych przepisów nie naruszały.

I tak co do składania przez powoda dokumentów przy pismach procesowych późniejszych niż pozew to działanie to było w pełni dopuszczalne. Twierdzenia i dowody zgłoszone w pozwie uzasadniają zawarte w nim żądanie i ewentualnie właściwość sądu, do którego pismo to trafia. Powód nie jest zobowiązany do antycypacji stanowiska procesowego strony pozwanej, które zostanie przedstawione na etapie wdania się w spór, czyli na pierwszej rozprawie bądź w początkowych wystąpieniach procesowych na piśmie. Sąd i strony zyskują wówczas wiedzę na temat okoliczności spornych wymagających dowodzenia i tych faktów, które dowodu nie wymagają.

Nadto nie sposób nie zauważyć, że zgodnie z treścią art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, zaś w myśl art. 207 § 6 k.p.c. zgłoszenie twierdzeń i dowodów dopuszczalne jest w dalszym piśmie przygotowawczym.

Co zaś się tyczy zobowiązania pełnomocnika powoda na rozprawie 20 września 2018 roku do złożenia określonych dokumentów, to należy podkreślić, że zobowiązanie to dotyczyło dokumentów już znajdujących się w aktach sprawy a strona była wzywana do złożenia ich poświadczonych w sposób przewidziany w art. 129 § 2 k.p.c.. Wobec faktu, że powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika działanie Sądu było uprawnione.

Nawet zresztą gdyby zobowiązanie to potraktować jako przeprowadzenie dowodu z urzędu to pozostaje to bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Przytoczony przepis był niejednokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, Nr 11, poz. 195, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29, z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biuletyn SN 1998, nr 11, s. 14, z dnia 20 października 1999 r., III CKN 392/98, nie publ., z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116, z dnia 15 lutego 2001 r., II CKN 387/00, nie publ., z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1242/00, nie publ., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 320/01, nie publ., z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005, Nr 3, poz. 45, z dnia 15 grudnia 2005 r., V CK 400/05, OSP 2006, Nr 11, poz. 127, z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, nie publ., z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 174, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, nie publ., z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, Nr 11, poz. 123, z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, nie publ., z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 41/08, nie publ., z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, nie publ., z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 440/08, nie publ., z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237, z dnia 29 października 2010 r., I CSK 646/09, nie publ., z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, nie publ., z dnia 7 czerwca 2011 r., II UK 327/10, nie publ., z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, nie publ., z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 551/10, nie publ., z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 120/11, nie

publ., z dnia 9 stycznia 2012 r., I UK 232/11, nie publ., z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 330/01, nie publ., z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, nie publ., z dnia 14 grudnia 2012 r., I CSK 248/12, nie publ., z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 422/12, nie publ., z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12, nie publ., z dnia 16 lipca 2014 r., II PK 266/13, M. P. Pr. 2014, nr 11, s. 590 - 593, z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, Biuletyn SN 2015, nr 2, s. 12, i z dnia 21 stycznia 2015 r., II PK 61/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1263/00, nie publ.).

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Z tej przyczyny dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zasadniczo nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Podstawą kontrydiktoryjnego procesu cywilnego jest niewątpliwie zasada równouprawnienia jego stron, jednak dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu per se nie może być uznane za działanie naruszające tę zasadę.

Podniesienie przez stronę takiego zarzutu nie jest wyłączone, wymaga jednak wykazania, że w konkretnej sprawie sąd dopuścił z urzędu dowód nie w celu bliższego wyjaśnienia określonej okoliczności faktycznej, lecz w interesie lub na rzecz jednej ze stron i - pomimo zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. - dowód ten przeprowadził. Obowiązkowi wykazania powyższej okoliczności skarżący nie sprostał.

Na zakończenie rozważenia wymaga kwestia związana z przepisami prawa materialnego.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut, że pozwany winien korzystać z sankcji "kredytu darmowego" przewidzianej przepisem art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity, Dz. U. z 2019 roku, poz. 1083, dalej jako u.k.k.).

Zarzut ten nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k. w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c u.k.k. konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Uruchomienie sankcji kredytu darmowego zależy od wykonania przez konsumenta uprawnienia prawokształtującego, bowiem sformułowanie, jakie zamieszczono w art. 45 ust. 1 u.k.k.: „po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia”, jest typowe dla przypadków, w których w przepisach prawa cywilnego wprowadza się uprawnienie prawokształtujące (np. art. 88 § 1 k.c., art. 395 § 1 zd. 2 k.c., art. 499 zd. 1 k.c.). Ponadto pojęcia „oświadczenie”, którym posłużono się w art. 45 ust. 1 u.k.k., ustawodawca używa w przepisach prawa cywilnego zazwyczaj dla oznaczenia oświadczenia woli, a nie oświadczenia wiedzy (informacyjne). Wykonanie uprawnienia prawokształtującego wymaga złożenia właśnie oświadczenia woli. Wykładnia językowa art. 45 ust. 1 u.k.k. wskazuje, że skutki związane z sankcją kredytu darmowego powstają – verba legis – „po złożeniu” oświadczenia (vide - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 roku, opublikowane w Mon. Pr. Bank. 2020 nr 1, str. 20).

W realiach przedmiotowej sprawy pozwany nie wykazał aby stosowne oświadczenie stronie powodowej złożył, nie doszło więc do uruchomienia sankcji kredytu darmowego, co czyni dalsze rozważania w tym przedmiocie zbędnymi.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu a to na podstawie art. 385 k.p.c..